

# szachy



## Szcześliwy spóźnialski

XXIX MEMORIAŁ S. GAWLIKOWSKIEGO | JAN ZABIEGLIK

Węgierski arcymistrz Zoltan Almasi wybrał się na podwójne mistrzostwa Europy do Warszawy samochodem. Nie dotarł na czas, ale może dlatego wyjedzie ze złotym medalem

**A**lmasi spóźnił się na mistrzostwa Europy w szachach błyskawicznych, które rozegrane zostały na Torwarze w piątek, ale dzięki temu miał czas na wypoczynek po wyczerpującej podróży. Do Turnieju MetLife Amplico, mającego po raz szósty rangę mistrzostw Starego Kontynentu w szachach szybkich, przystąpił nie tak zmęczony jak większość jego rywali, uczestniczących w piątkowych zmaganiach. O tym, jak wyczerpujące były te zawody (opisujemy je osobno), świadczy fakt, że ich

zwycięzca Francuz Maxime Vachier-Lagrave, a także zdobywca brązowego medalu, ukraiński arcymistrz Ruslan Ponomariow, zagrali poniżej swych możliwości w sobotę i niedzielę.

Jedynie czołowy od lat szachista świata Wasilij Iwańczuk (Ukraina) do srebrnego medalu zdobytego w piątek dołożył w niedzielę brązowe trofeum.

Rozgrywane w formule open dwa mistrzowskie turnieje MetLife Amplico, wchodzące w skład XXIX Memoriału Stanisława Gawlikowskiego, miały niespotykane liczną, ale i znakomitą obsadę. W mistrzostwach Europy w szachach szybkich zagrało 730 osób. Aż dziewięciu arcymistrzów legitymowało się rankingiem ponad 2700 pkt. Był wśród nich nasz najlepszy zawodnik Radosław Wojtaszek. Niestety, nie nawiązał on do sukcesów z lat 2008 - 2009, kiedy to wywalczył najpierw tytuł mistrza Europy w szachach szybkich, a następnie brązowy medal. Zajął dopiero 21. miejsce.

Zwycięzca Zoltan Almasi (ranking 2721 pkt) nie był uważany za faworyta, jednak jego końcowe zwycięstwo nikogo nie zaskoczyło. Od początku znajdował się w czołówce. Nie przegrał w ciągu dwóch dni żadnej partii - ani podczas podstawowych 13 rund, ani w późniejszej dogrywce (uczestniczyła w niej sześciu arcymistrzów, którzy zdobyli po 10,5 pkt).

Szczególne emocje były w pojedynku o złoty medal z Vugarem Gaszimowem z Azerbejdżanu.



\*W turnieju MetLife Amplico w szachach szybkich zagrało 730 osób



\*Judit Polgar

### \*WYNIKI KOŃCOWE

1. Zoltan Almasi HUN 10,5 pkt z 13 partii
2. Vugar Gaszimow AZE 10,5
3. Wasilij Iwańczuk UKR 10,5
4. Alexei Shirov ESP 10,5
5. Anton Korobow UKR 10,5
6. Arkadij Naiditsch GER 10,5
7. Mateusz Bartel POL 10
8. Mikheil Mchedashvili GEO 10
19. Judit Polgar HUN 9,5
50. Monika Soćko POL 9

Almasiemu do wygrania zawodów wystarczył remis, jednak dążył do zwycięstwa i cel osiągnął.

Najlepszym Polakiem okazał się aktualny mistrz kraju Mateusz Bartel, który zajął bardzo wysokie, siódme miejsce. Jedną z największych niespodzianek sprawił 14-letni Jan Krzysztof Duda. Ten niezwykle utalentowany junior wyprzedził wielu doświadczonych arcymistrzów. Zdobył 9,5 pkt i zajął ostatecznie 32. miejsce.

Najlepszą kobietą została legendarna węgierska arcymistrzyni Judit Polgar. Choć ta niezwykle utytułowana zawodniczka nie zaliczyła najlepszego występu, to udało jej się wyprzedzić o pół punktu kolejne zawodniczki - Polkę Monikę Soćko i reprezentantkę Słowacji Julię Koczetkową.

Więcej - wśród. ■



\*Medaliści ME w szachach szybkich. W środku zwycięzca Zoltan Almasi



\*Maxime Vachier-Lagrave w blitzu zaprezentował wysoką formę

## Francuska błyskawica: Maxime Vachier-Lagrave

**BLITZ**  
Dwudziestoletni francuski arcymistrz Maxime Vachier-Lagrave wywalczył niespodziewanie tytuł mistrza Europy w szachach błyskawicznych. Zdobył on w 13 rundach 22 pkt

Na kolejnych miejscach uplasowali się ukraińscy arcymistrzowie, rozstawiony z nr 1 Wasilij Iwańczuk (20 pkt) i Ruslan Ponomariow (nr 2, 19,5 pkt). Obaj walenie przyczynili się w tym roku do zwycięstwa drużyny Ukrainy w Olimpiadzie Szachowej.

Mistrzostwa Starego Kontynentu w blitzu (tak popularnie

nazywana jest ta szachowa konkurencja) rozegrane zostały u nas po raz pierwszy. Europejska Unia Szachowa (ECU) zleciła je dodatkowo Fundacji na rzecz Wspierania Szachów w Warszawie w dowód uznania sprawności organizacyjnej poprzednich turniejów Amplico Life, mających rangę mistrzostw Europy w szachach szybkich.

Ostatecznie w blitzu wystartowało 349 zawodników, w tym aż 52 z tytułem arcymistrza oraz 293 graczy legitymujących się międzynarodowym rankingiem ELO. W zawodach uczestniczyła większość europejskiej i cała polska czołówka dyscypliny. Każdy szachista zagrał 26 partii (13 rund: mecz i rewanż).

Po kilku rundach prowadził Ponomariow, a później na czoło wysunęło się dwóch Francuzów - Maxime Vachier-Lagrave i Władimir Tkaczew. Dużo lepszą kondycją wykazał się Vachier-Lagrave. Rundach 9 - 12 zrobił aż 7,5 punktu na osiem możliwych! W ten sposób zagwarantował sobie przewagę, która zapewniła mu zwycięstwo bez konieczności zdobycia punktów w starciu z ostatnim rywalem.

Zdecydowane zwycięstwo młodego Francuza jest sporą niespodzianką, chociaż był rozstawiony z nr. 7 (2703). W połowie roku grał w Moskwie w mistrzostwach świata w blitzu i zajął miejsce w środku stawki. Warto dodać, że na początku

2005 roku w wieku 14 lat i czterech miesięcy wypełnił Lagrave trzecią normę arcymistrzowską i był wówczas siódmym najmłodszym arcymistrzem w historii szachów. W latach 2006 i 2008 grał w reprezentacji kraju w szachowych olimpiadach. W ubiegłym roku zdobył tytuł mistrza świata juniorów do lat 20.

My liczyliśmy przede wszystkim na najwyższej sklasyfikowanego w światowym rankingu Radosława Wojtaszka. Grał on dobrze i gdyby nie porażka w ostatniej rundzie z Iwańczukiem, zachowałby szanse na brązowy medal. Ostatecznie i tak był najlepszym z reprezentantów Polski, lecz zajął dopiero 15. miejsce.